BR.0012.7.1.2020

Protokół Nr 4

z posiedzenia Komisji Statutowej, które odbyło się w dniu: 23 kwietnia 2020 roku

w sali sesyjnej w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6 w Koninie.

I. Posiedzenie trwało od godz. 12.00 do godz. 12.20.

II. W posiedzeniu udział wzięło 5 radnych członków komisji, radny Maciej Ostrowski oraz radny Jacek Kubiak. Pełnomocnik Stowarzyszenia Komitetu Obrony Demokracji Grupa Lokalna Konin przekazał informację, że nie będzie uczestniczył osobiście w posiedzeniu oraz przedstawił na piśmie dodatkowe informacje do wniosku.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

III. Temat posiedzenia:
Rozpatrzenie wniosku Stowarzyszenie Komitet Obrony Demokracji Grupa Lokalna Konin w przedmiocie wygaszenia mandatu radnego Macieja Ostrowskiego w związku z naruszeniem zakazu prowadzenia przez radnego działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia komunalnego gminy.

Przewodniczący Komisji Statutowej Wiesław STEINKE powitał wszystkich uczestniczących w posiedzeniu komisji.

Poinformował, że radni otrzymali wniosek oraz materiały do sprawy i mieli możliwość się z nimi szczegółowo zapoznać.

Dalej powiedział, cytuję: „Istota rzeczy dotyczy powołania się na naruszenie art. 24f ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym. Ponieważ w przeszłości już zajmowaliśmy się takimi sprawami, więc mamy pewne przetarcie, natomiast co jest ważne, macie również Państwo opinię radcy prawnego w tej sprawie. Ja powiem tak, upraszczając na wstępie, oczywiście można dyskutować na temat tego czy jest naruszenie czy nie, bo to jak widać w opinii radcy prawnego jest częstym tematem, którym zajmują się sądy administracyjne i niestety opinie wydawałoby się biegłych, opinie sądów administracyjnych są sprzeczne.

Ja powiem szczerze, skoro organy do tego powołane same nie wiedzą jakie są fakty i co jest naruszeniem a co nie jest, ja się kompletnie nie czuję, jako osoba, która nie jest prawnikiem, powołany do tego, żeby rozstrzygać takie kwestie. I w mojej opinii nie jesteśmy organem, który powinien rozstrzygać zamiast sądu, czy naruszenie ustawy miało miejsce, skoro sądy, mamy orzeczenia różnych sądów, jeden uznaje, że mamy naruszenie, a drugi, że nie. To tak na wstępie chciałbym powiedzieć.

A jakie są podstawy to już Państwo wiecie, chodzi o to, że radny Maciej Ostrowski sprawuje różne funkcje, które wiążą się z tym, że jako prezes spółdzielni mieszkaniowej, czy stowarzyszenia ma formalno-prawne umowy jako organizacja z miastem zawarte, które powodują, że ten styk na linii radny/miasto, samorząd terytorialny się znajduje. Oczywiście dalsza sprawa to jest, czy to co jest przedmiotem umów zawartych dotyka bezpośrednio Pana radnego, czy jest swego rodzaju prowadzeniem działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia komunalnego gminy, to jest istotą zarzutów."

Kolejno o głos poprosił radny Zenon CHOJNACKI. Powiedział, cytuję: „W całości podzielam pogląd Pana przewodniczącego, mamy do czynienia z typowym dylematem

prawniczym, rozstrzygnięcia są bardzo różne. W związku z tym, że rzeczywiście musimy to podejmować, najpierw i tak musielibyśmy zasięgnąć opinii prawników, którzy nam to prawo wyłożą.

Do nas to należy, bo istnieje również coś takiego jak duch prawa. I tutaj ewentualnie my możemy jakby podjąć dyskusję, czy w istocie rzeczy tego rodzaju zachowania, tego typu zależność narusza ustawę czy też nie. I tutaj duchem prawa rzeczywiście możemy troszeczkę szerzej zająć się i tutaj myślę, że jesteśmy bardziej kompetentni.

Natomiast nie ukrywam, też będę oczekiwał jednoznacznej wykładni prawa. Otrzymaliśmy informację o tym, że jeden sąd administracyjny rozstrzyga w taki sposób, drugi dokładnie odwrotnie, w związku z tym nie tylko my się z tym będziemy borykać, będziemy się z tym mocować, z tym mocują się sędziowie, myślę, że oni powinni się tym tematem zająć."

Przewodniczący Komisji udzielił głosu radnemu Maciejowi OSTROWSKIEMU, który powiedział, cytuję: „Chciałbym wyjaśnić, że spółdzielnie mieszkaniowe to jest taki twór, który tak naprawdę nie został sklasyfikowany do dnia dzisiejszego. Spółdzielnia mieszkaniowa prowadzi działalność gospodarczą, tylko nie możemy jej, ona nie klasyfikuje się w ogólnie przyjętym stwierdzeniu, bo działalność gospodarcza jest to działanie zarobkowe. Spółdzielnia mieszkaniowa zgodnie z ustawą o spółdzielniach mieszkaniowych i ze statutem, który posiada, nie prowadzi działalności zarobkowej, jest to działalność, która jest prowadzona no profit. I głównym założeniem działalności spółdzielni jest działanie na zaspokojenie podstawowych potrzeb jej mieszkańców i wszystkie zyski, które są generowane w spółdzielni mieszkaniowej są dzielone na wszystkich członków tej spółdzielni na corocznym zebraniu walnym.

Tak naprawdę, tutaj co zarzuca Komitet Obrony Demokracji nijak ma się do tego, że ja jako radny Maciej Ostrowski taką działalność prowadzę i prowadzę jakąś działalność zarobkową. Zgodnie z prawem spółdzielczym ja jako przedstawiciel tej spółdzielni nie jestem właścicielem majątku, bo właścicielem majątku są wszyscy mieszkańcy. Więc tak naprawdę w całości ten wniosek, w mojej ocenie i moich prawników, powinien zostać odrzucony.

A do drugiego zarzutu, w którym chodzi o prowadzenie stowarzyszenia Aktywne Zatorze, to taka sama była sytuacja jak z Panią Urszulą Maciaszek w poprzedniej kadencji, która takie stowarzyszenie prowadzi. A wiemy, że stowarzyszenie działalności gospodarczej nie prowadzi, więc ten wniosek w mojej ocenie również powinien zostać odrzucony."

Przewodniczący Komisji Statutowej dodał, że w takiej sytuacji formalno-prawne znaczenie ma to, kto jest stroną umowy. Powiedział: „Już wtedy nie powinno się wnikać w szczegóły, co z tego wynika. Tak naprawdę masz papier, tam są podpisy i czasami bywa tak, że jest podmiot, a radny wcale nie jest stroną umowy tego podmiotu, wydaje się, że jest to sytuacja bardziej klarowana. W sytuacji kiedy staje się stroną umowy, to już pomijając to co jest działalnością gospodarczą, co nie jest, fakt zawarcia takiej umowy, która się wiąże z transferem finansowym może nasuwać takie podejrzenia. Te wyroki, które się z tym wiązały zawsze na to zwracały uwagę.

Mamy umowę jednostronną, jest podpis człowieka, który jest reprezentantem danego podmiotu, czy on prowadzi tą działalność czy nie, to jest wtedy sprawa drugoplanowa."

O głos poprosił radny Tadeusz WOJDYŃSKI Przewodniczący Rady Miasta. Powiedział, cytuję: „Ja się zgadzam z tym, co tutaj Pan radny Ostrowski mówił, spółdzielnia jest własnością wszystkich członków i majątek też jest własnością wszystkich członków. Tak że tutaj nie chodzi o ten majątek, tylko tutaj chodzi o majątek gminy, a jako majątek gminy tutaj są traktowane środki pieniężne, które wpływają na to konto do spółdzielni.

Z drugiej strony nie wiem jak to jest u was zapisane w statucie, czy zarząd może wydzierżawić jakąś część majątku bez zgody rady nadzorczej, bo niektóre spółdzielnie mają takie uregulowanie, że musi być zgoda rady nadzorczej, to po pierwsze.

Po drugie, Pan radny Ostrowski samodzielnie jako prezes zarządu, zgodnie z prawem spółdzielczym nie może podjąć decyzji o wydzierżawieniu majątku, bo on jako jeden nie ma prawa oświadczenia woli spółdzielni na zewnątrz, musi być dwóch członków zarządu, jest to uregulowane w prawie spółdzielczym, o czym tam się w ogóle nie mówi, on jest współdecydującym a nie decydującym w tym układzie, a to wynika z przepisów prawa.

I jeszcze mam pytanie do Pana Ostrowskiego, na co miastu potrzebna jest ta powierzchnia, co tam jest zainstalowane?"

Radny Maciej OSTROWSKI odpowiedział, że są tam zainstalowane urządzenia informatyczne, jest tam serwerownia dla miasta.

Radny Tadeusz WOJDYŃSKI zapytał czym ta serwerownia steruje, czy jest to związane z zarządzaniem kryzysowym? Czy była ona potrzebna miastu do zainstalowania anteny?

Radny Maciej OSTROWSKI odpowiedział, że być może tak jest. Dodał, cytuję: „To zostało zawarte w 2008 roku. Ja kandydując do Rady Miasta sprawdziłem to, mój prawnik nie miał widział żadnych zastrzeżeń, bo umowa jest z 2008 roku, ona jest powielana z roku na rok zgodnie z obowiązującymi przepisami, co roku musi być odnawiana. Można by było, bo też zastanawialiśmy się czy nie rozwiązać umowy z miastem, tylko koszty przenoszenia tego wszystkiego są nieadekwatne do całej tej zaistniałej sytuacji."

Kontynuując radny Tadeusz WOJDYŃSKI powiedział: „To tak wygląda, że korzysta miasto z majątku spółdzielni."

Radny Maciej OSTROWSKI dodał, że to miasto w pierwszej kolejności wystosowało prośbę o wydzierżawienie majątku spółdzielni. To nie spółdzielnia korzysta z mienia miasta, czyli takich namacalnych rzeczy, tylko miasto korzysta z majątku spółdzielni.

Radny Tadeusz WOJDYŃSKI stwierdził, że dlatego ten przypadek powinien być przez prawników indywidualnie rozpatrzony i nie można zakładać generalnej wykładni.

Przewodniczący Komisji Statutowej Wiesław STEINKE dodał, że trudno jest żeby radni rozstrzygali kwestie, w których prawnicy mają wątpliwości. Dalej powiedział: „Myślę, że zawsze w takiej sytuacji jest tak, że my podejmując uchwałę taką a nie inną nie zamykamy sprawy. Jest zawsze tryb odwoławczy dla każdej strony, czyli radnego, czy podejmując uchwałę uznającą wniosek za nieuzasadniony również skarżącemu przysługuje odwołanie do sądu administracyjnego.

Nasze stanowisko jest tylko przejściowe, nie zamyka sprawy, powołujemy się na to, na ile my mamy podstawy prawne sami. Korzystamy zawsze w takiej sytuacji z opinii prawnika, mamy ją załączoną, który sam wskazuje na wątpliwości w orzecznictwie sądów administracyjnych w tej sprawie."

Zabierając głos radny Krystian MAJEWSKI powiedział, cytuję: „Może dodam w duchu wypowiedzi radnego Zenona Chojnackiego, że nie jesteśmy tutaj prawnikami, przynajmniej ja nie jestem i trudno mi się wypowiadać o sprawach prawniczych. Rzeczywiście duch tego przepisu jest jednoznaczny i dotyczy tego, żeby radny w swoim decydowaniu i głosach w sprawach mieszkańców decydował swoją własną wolą, a nie jakimiś zależnościami finansowymi z miastem, taki jest duch tych przepisów. Nie widzę tutaj żeby taka zależność występowała, w sensie spółdzielnia mieszkaniowa poradzi sobie bez tych pieniędzy, Pan Ostrowski nie potrzebuje ich do egzystencji i w tym sensie duch tych przepisów nie został złamany, przynajmniej ja tak to widzę, ale nie jestem prawnikiem.

Aczkolwiek ja nie poprę tego wniosku, bo ewidentnie widzę, że działalność gospodarcza radnego Ostrowskiego nie jest zależna od pieniędzy miasta, jego egzystencja, byt i zależność tutaj spółdzielni nie wynika z tego, że dostaje pieniądze od miasta. Taki jest sens tych przepisów, więc ja tego wniosku nie poprę, sumienie mi nie pozwala."

Przewodniczący Komisji Statutowej Wiesław STEINKE podkreślił, że istotą rzeczy zawsze w ocenie prawnej jest to, co jest istotą zapisu ustawy. Tak naprawdę chodzi o to, czy radny prowadzi działalność gospodarczą sam czy przez inne osoby, kluczem sprawy są podpisy, które ktoś składa. W sytuacji kiedy taki podpis się pojawia już nie jest to jednoznaczne.

Stwierdził, że uważa, iż w sytuacji kiedy sądy mają wątpliwości, radni też je mogą mieć i wobec tej konkretnej sytuacji zasadne jest podjęcie uchwały o uznaniu tego wniosku za bezzasadny. Sprawa pozostanie do rozstrzygnięcia przez odpowiednie organy, czyli sąd administracyjny.

Kolejno głos zabrał radny Jacek KUBIAK, cytuję: „Ja powiem szczerze, czy my jako miasto nie mamy poważniejszych problemów, tylko takimi rzeczami się zajmować. Naprawdę to jest dla mnie, przejrzałem to wszystko i zaczerpnąłem języka z prawnikami, to jest śmieszny argument, to jest gra polityczna nie da się ukryć, bo za tym idą moim zdaniem niepotrzebne dyskusje na mieście. Ja mam na Zatorzu rodzinę, którzy mówią – bo on się szykuje na prezydenta na następną kadencję i Rada Miasta chce go ukrócić. Po co ktoś to robi? Robi tylko po to zamieszanie, żeby Maciej Ostrowski stracił na wizerunku.

Nie może tak być i moim zdaniem wniosek powinien być w całością odrzucony przez komisję."

Podsumowując Przewodniczący Komisji Statutowej powiedział, że komisja postępuje proceduralnie, rozpatruje wniosek i rekomenduje Radzie stosowny projekt uchwały. Jeśli po głosowaniu radni uznają wniosek za bezzasadny, to taki projekt uchwały będzie przygotowany i skierowany do Przewodniczącego Rady w celu uzupełnienia porządku obrad sesji.

Dodał, że takie sprawy były i będą, patrząc na orzecznictwo sądów administracyjnych jest bardzo bogate w tym zakresie, jest to częstym przedmiotem zarzutów, bardzo często wykorzystywanym w rozgrywkach politycznych. Tym bardziej wątpliwości budzi również fakt, że w jednej sytuacji sąd orzeka tak, a w innej w inny sposób, dlatego można by się dopatrywać stronniczości. Nie radni o tym powinni rozstrzygać, to sąd powinien nam przedstawić jednoznaczną wykładnię prawną, póki co orzeczenia są wątpliwe.

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

Przewodniczący Komisji Statutowej poddał pod głosowanie uznanie wniosku za bezzasadny.

W głosowaniu KOMISJA STATUTOWA 5 głosami „za" poparła odrzucenie wniosku Stowarzyszenia Komitet Obrony Demokracji Grupa Lokalna Konin w przedmiocie wygaszenia mandatu radnego Macieja Ostrowskiego w związku z naruszeniem zakazu prowadzenia przez radnego działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia komunalnego gminy.

Na tym posiedzenie zakończono.

Obradom przewodniczył

Przewodniczący
Komisji Statutowej

/-/ Wiesław Steinke

Protokołowało
Biuro Rady Miasta
M. T.